

Jak dobrze nam – Adam Pieszczoł

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr
Stopami szybko deptać chmury
I Palce ranić o szczyt Tatr
Mieć w uszach szum, strumieni śpiew
A w żyłach rozświetloną krew
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna
Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą
I dumać, co przyniesie los
Mieć w uszach szum, strumieni śpiew
A w żyłach rozświetloną krew
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna
Jak dobrze nam po wielkich szczytach
W doliny wracać, w progi swe
Przyjaciół jasne twarze witać
O, młode serce, raduj się!
Mieć w uszach szum, strumieni śpiew
A w żyłach rozświetloną krew
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna
Idziemy wraz polem czy gajem,
Aż do rozstajnych ciemnych dróg
By w czas rozłąki słyszeć wzajem
Serdeczne: Niech prowadzi Bóg!
Mieć w uszach szum, strumieni śpiew
A w żyłach rozświetloną krew
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna

Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć
Patrzac, jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć
Mieć w oczach blask i ognia żar
A w duszy mieć młodości czar
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna
Mieć w oczach blask i ognia żar
A w duszy mieć młodości czar
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas
Bo kto wie, bo kto zna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych